Nr. 72 Łódź, Poniedziałek 13 marca 1922 roku. Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 25

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5--6 po po

Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Oddział Likwidacji Demobilu Wojskowego

sprzedaje:

185 samochodów i 86 motocykli w Warszawie
Samochody, Beczki, Skrzynki drewniane, Puszki od konserw . . . . we Lwowie
Cement, Puszki od konserw . . w Grudziądzu

Szczegóły patrz: „Demobil" zeszyt 25-ty.

Termin składania ofert 2? marca 192? r. 3511—1

Konferencja państw bałtyckich.

WARZAWA, 12 marca (Pat.) Dziś w południe posłowie polscy w Helsingforsie, Rydze i Rewlu wydali w hotelu Europejskim śniadanie na cześć przybyłych do Warszawy ministrów państw bałtyckich.

WARSZAWA, 12 marca (Pat.)— Dziś o godzinie 4 po południu odbyło się w Belwederze uroczyste wręczenie p. naczelnikowi państwa i naczelnemu wodzowi orderu łotewskiego „Laczplesis" I klasy gwiazda ze wstęgą przez szefa sztabu łotewskiego. Do naczelnika państwa wygłosił przemówienie łotewski prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych Meyerowicz, poczem generał Penikis złożył naczelnikowi państwą odznaki orderu.

Po uroczystości wręczenia orderu p. naczelnik państwa odbył dłuższą rozmowę z łotewskim prezydentem min. Meyrowiczem.

WARSZAWA, 12marca (Pat.) — Dziś o godz. 10 rano przybyli na konferencję ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich, jako delegaci rzeczypospolitej łotewskiej prezydent ministrów i minister spraw zagraniszrych Meyerowicz, minister skarbu Kalnisz, szef sztabu generalnego generał Penikis, pułkownik Hartman, szef gabinetu min. spr. zagr. Lazineth, szef wydziału wschodniego Balodis; jako przedstawiciele rzeczypospolitej estońskiej minister spraw zagranicznych Pip, b. prezydent ministrów i b. prezydent parlamentu estońskiego p. Strasman oraz szef wydziału min. spr, zagr. Laman.

P. minister Pip przybył z małżonką. Na spotkanie gości wyjechał na granicę do Tirmontu z ramienia min. spraw zagr. p. Tadeusz Jarociński.

Na dworcu w Warszawie powitał przybyłych p. minister Skirmunt w towarzystwie pp. Przeździeckich Augusta Zalewskiego, Kossakowskiego, Sumlakowskiego, Józefa Balińskiego i St. Zalewskiego. Na dworcu byli obecni również przedstawiciele wojskowości.

Konferencja ministrów skarbu.

PARYZ, 12 marca (PAT.) — Rada ministrów przyjęła oświadczenie p. ministra della Seris w sprawie prac konferencji finansowych. Della Seris zaznaczył, że w czasie narad ministrowie skarbu uważali, że sprawa odszkodowań jest naogół wyłącznym udziałem komisji odszkodowawczej, uznali jednak jednomyślnie pierwszorzędne znaczenie interwencji poszczególnych rządów u ich przedstawicieli w komisji, interwencji mającej na celu zaznaczenie wobec nich konieczności jaknajszybszego zastanowienia się nad konkretnym rozwiązaniem sprawy odszkodowań któreby zapewniło ich wypłatę.

PARYZ, 12 marca (Pat). — Ministrowie finansów państw sprzymierzonych odbyli dziś po południu ostatnie zebranie. — Układ, którego najwyższe postanowienia już ogłoszono został podpisany z zastrzeżeniem praw Stanów Zjednoczonych. Ministrowie wystosują w najbliższym czasie do Beydena list, zawiadamiający go, że memorjał przedstawiony przez niego wczoraj został przekazany do zbadania sprzymierzonych.

PARYZ, 12 marca (Pat). — Havas. — Układ podpisany dziś przez ministrów państw sprzymierzonych przyznaje znaczne korzyści Francji zwłaszcza w sprawie nowego systemu pokrycia kosztów okupacji.

Pożyczka zagraniczna, którą Niemcy będą mogły wypuścić byłaby przeznaczona na amortyzację długów niemieckich i nie mogłaby ona służyć na pokrycie rocznych rat, które musza płacić. Niemcy jednakże umarzałyby częściowo obligacje B w związku z każdorazową emisją. Dochody wynikające z prawa pobierania opłat celnych oraz utrzymania 26 procent ta sy od eksportu niemieckiego stanowiłaby sumę, któraby mogła być gwarancją pożyczki do wysokości 14 miljardów. — Ministrowie państw sprzymierzonych nie rozstrzygnęli jeszcze problemu długów międzysojuszniczych, jednakże ustalili pewne wytyczne w tej sprawie, a mianowicie wzięli pod uwagę pokrycia długów każdego mocarstwa przez podejmowanie zgóry pewnej kwoty na rachunek obligacji Serji C.

Jeśliby ten system został przyjęty przez państwa sprzymierzone możnaby się spodziewać, że Stany Zjednoczone zgodzą się nań również.

Rosja na konferencji genueńskiej

Rozmowa z Rakowskim.

PRAGA, 11 marca (Russpress). Korespondent praski dziennika holenderskiego „Niuve Roterdamer Courante" rozmawiał z Rakowskim, który mu oświadczył co następuje, „Rosja sowiecka bierze udział w konferencji genueńskiej, aby osiągnąć uznania de jure i otrzymać środki do powetowania strat, zadanych przez wojnę i odrodzenia przemysłu, rolnictwa i transportu.

Wszystkie republiki sowieckie będą reprezentowane na konferencji przez delegację wybraną za wspólnem porozumieniem".

Na zapytanie, czy zbliżenie Rosji bolszewickiej do państw zachodnich będzie miało jakikolwiek wpływ na postępowanie III międzynarodówki, Rakowski odpowiedział:

„Trzecia międzynarodówka ujednostajnia politykę wszystkich partji komunistycznych we wszystkich państwach na świecie. W Moskwie jest komitet wykonawczy tej międzynarodówki. Działalność III międzynarodówki zależną jest od czynników ogólnego charakteru i ja nie wierzę, aby takie wydarzenie, jak konferencja genueńska mogła mieć jakikolwiek wpływ na jej system postępowania.

Projektowane są następujące gwarancje dla kapitałów i kapitalistów zagranicznych w Rosji sowieckiej: 1) zabezpieczenie na drodze prawodawczej porządku społecznego, 2) dla przedsiębiorstw, lub kapitalistów, mających specjalne przeznaczenie będą przyznane specjalne gwarancje i prawa.

Nie może być mowy o współpracy z grupami socjalistycznemi w Rosji, ponieważ poglądy tych grup różnią się zasadniczo od poglądów partji komunistycznej, wejście więc ich do rządu przyczyniłoby się do osłabienia tego ostatniego.

Od państw kapitalistycznych Rosja sowiecka żąda tylko, aby nie wtrącały się one do jej spraw wewnętrznych i nie popierały wszelkich prądów, dążących do dokonania przewrotu w Rosji.

Na zapytanie korespondenta w jaki sposób Rakowski wyobraża sobie przyszły polityczny ustrój Rosji, ten odpowiedział:

„Jako federację państw o ustroju socjalistycznym, jednakże na pewien przeciąg czasu kapitał musi mieć możność rozwoju i w republikach sowieckich".

Narady techniczne.

PARYŻ, 11 marca. (Pat.) — Havas dowiaduje się, że na wniosek Włoch narady w kwestjach technicznych, związanych z konferencją genueńską, zostały odłożone do dnia 20 b.m.

Echa dymisji lorda Montagu.

LONDYN, 12 marc (Pat) — Havas. Były podsekretarz dla spraw indyjskich Montagu wygłosił w klubie liberałów przemówienie, w którym zaznaczył, że przedstawił swoim kolegom w gabinecie kopję telegramu rządu indyjskiego, który to telegram jest zresztą zgodny z obietnicą uczynioną przez Lloyd Georgea w izbie gmin w roku 1918, obietnicą oddania Konstantynopola, Tracji i Azji Mniejszej turkom. Montagu zaznacza, że kwestja ta, która zadecydowała o odwołaniu go z zajmowanego stanowiska była tylko zwykłem protestem, skoro Lloyd George powziął sam szereg decyzji bardzo ważnych bez powiadomienia o nich swoich kolegów.

Obniżenie stopy dyskontowej we Francji

PARYŻ, 11 marca. (Pat). Havas. **Bank francuski obniżył stopę dyskontową z 5 i jedna trzecia na 5.**

Koszta okupacji Niemiec.

PARYZ, 12 marca. (Pat). Havas. — „Le Temps" zauważa, że w przeciwieństwie do twierdzeń amerykańskich wydatki Anglji i Francji na okupację przed 1 maja 1921 r. nie zostały bynajmniej pokryte w całości nawet po zawarciu dzisiejszej konwencji w tej sprawie. Anglija otrzymuje 500 miljonów marek w złocie, należących jej z 577, Francja 140 miljonów mk. w złocie, z należnej jej sumy, która według prowizorycznych obliczeń wynosi 360 do 480 miljonów.

„Temps" zastanawiając się nad sytuacją wynikłą z powodu przedstawienia reklamacji amerykańskiej uznaje, że Stany Zjednoczone mają prawo do tego, aby koszta okupacyjne były pokryte Jednakże dziennik uważa, że nie powinny się zwracać z tem do państw sprzymierzonych. Obliczenie wypłat, jakie przeprowadzają między sobą sojusznicy wynikają z traktatu wersalskiego, który został przez nich podpisany podczas, gdy Stany Zjednoczone nie ratyfikowały tego traktatu, a nadto nie podpisały układu w Spaa, ani też układu londyńskiego. Wobec tego, że Stany Zjednoczone z powyższych względów nie mogą zwracać się w sprawie pokrycia kosztów okupacyjnych do państw sojuszniczych należy brać pod uwagę dwie hypotezy:

1) Jeżeli Stany Zjednoczone w dalszym ciągu stoją na stanowisku nieratyfikowania traktatu wersalskiego, mogą domagać się od Niemiec pokrycia kosztow okupacji z tych 12 miljardów, których sojusznicy zrzekli się na rzecz Niemiec na mocy układu londyńskiego.

2) O ile Stany Zjednoczone podpisałyby traktat wersalski, mogłyby przystąpić do różnych konwencji finansowych, zawartych między państwami sprzemierzonemi i nabyć praw do korzystania z wypłat niemieckich na podstawie warunków przewidzianych w art 440 traktatu wersalskiego.

Pożegnania i powitania.

WARSZAWA, 12 marca (Pat).— Dnia 12 marca o godzinie 11 rano odbyło się w ministerstwie spraw wewnętrznych pożegnanie ustępującego ministra p. Stanisława Downarowicza i powitanie nowego min. p. Antoniego Kamieńskiego.

Przemawiał p. wiceminister Dunikowski, żegnając ustępującego ministra i witając nowego, poczem p. Downarowicz wygłosił przemówienie pożegnalne, a p. minister Kamieński witał zebranych urzędników.

Rosja i Rumunja.

BUKARESZT, 12 marca (Pat) Ag. Rador upoważniona jest do zaprzeczenia wiadomościom, pochodzącym ze źródeł sowieckich, jakoby Rumunja miała zezwolić Petlurze na zorganizowanie armji na terytorjum rumuńskiem oraz udzieliła mu subsydjum w tym celu. Wiadomość ta ma jedynie posłużyć za pretekst demobilizacji armji czerwonej w przeddzień konferencji genueńskiej.

Podział mienia w Gdańsku.

GDANSK, 12-go marca (Pat.) „Danziger Zeitung" omawiając wczorajszą decyzję międzysojuszniczej komisji dla podziału mienia państwowego w Gdańsku zaznacza, że komisja ta przydzielając Polsce rezerwoary naftowe w Gdańsku zapoznała i zaniedbała interesy Gdańska. Dziennik zaznacza ponadto, że majątek przydzielony Gdańskowi musi wolne miasto drogo opłacić, gdyż jak wiadomo na mocy traktatu pokojowego właścicielem całego majątku niemieckiego w Gdańsku są mocarstwa koalicyjne.

Z Górnego Śląska.

KATOWICE, 12 marca (Pat.). W Opolu odbył się zjazd starszych burmistrzów miast górnośląskich, na którym między innemi uchwalono: zwrócić się do rządu niemieckiego, aby po zniesieniu okupacji koalicyjnej rząd nie ściągał z ludności niemieckiej części G. Śląska podatku za rok 1922 motywując żądanie tym, że mogłoby to wywołać ferment i spotęgować ruch antyniemiecki. Pozatem zjazd zwraca się do rządu niemieckiego o przyjście z pomocą górnośląskim miastom w formie bezprocentowej długoterminowej pożyczki w wysokości 300 miljonów marek. Żądanie to motywuje zjazd ciężkim położeniem miast górnośląskich, wywołanym rzekomo okupacją koalicyjną oraz spadkiem waluty niemieckiej.

KATOWICE, 12 marca (Pat.). Z Opola donoszą, że władze koalicyjne przetransportowały tam z Gliwic przeważną część aresztowanych niemców, posądzonych o współudział w styczniowym napadzie zbrojnym na francuzów. Rozprawa sądowa przed nadzwyczajnym sądem koalicyjnym w Opolu ma się odbyć w najbliższym czasie.

KATOWICE, 12 marca (Pat.). Z Tarnowskich Gór donoszą. W czasie konferencji polsko-niemieckiej w sprawie podziału górnośląskiej kasy gwareckiej, kiedy urzędnicy kasy byli na posiedzeniu konferencji załadowano na zlecenie zarządu kasy dwa wozy meblowe aktami i księgami w celu wywiezienia ich do Bytomia. Delegacja polska dowiedziawszy się o tem, zaprotestowała przeciwko temu bezprawnemu postępowaniu. Dzięki energicznej postawie polskich urzędników wywóz wstrzymano. Okazało się, że wśród aktów znajdowały się także i te, które dotyczą kas polskiej części G. Śląska. Przypuszczać można, że Niemcy chcieli uniemożliwić w ten sposób delegacji polskiej dostateczną kontrolę aktów kasy i jednocześnie zdezorganizować centralny jej zarząd.

KATOWICE, 12 marca (Pat.). Dnia 10 b. m. rozpoczęły się w Tarnowskich Górach obrady polsko-niemieckiej delegacji nad podziałem górnośląskiej kasy gwareckiej, który to podział przeprowadzony być miał na wniosek Niemców a nie jak mylnie doniosła prasa niemiecka na żądanie rządu polskiego. Przedstawiciele polscy wysunęli szereg żądań. Po wstępnej konferencji, która odbyła się również w sobotę i na której obie strony złożyły swoje formalne oświadczenia postanowiono odroczyć obrady do czasu wymienienia odpowiednich piśmiennych oświadczeń.

Sądy doraźne w Moskwie.

MOSKWA, 11 marca. (Pat). W związku ze wzrastającym w Moskwie bandytyzmem rząd moskiewski postanowił wprowadzić sądy doraźne.

Lloyd George i konserwatyści.

Przesilenie rządowe w Anglji trwa nadal. Wprawdzie straciło narazie ostry charakter wskutek pośrednictwa paru wpływowych przywódców unjonistycznych oraz niedomagania premjera, który z porady lekarzy musi wyjechać na parutygodniowy odpoczynek, co z natury rzeczy sprowadza pewną przerwę. Atoli przyczyny przesilenia są głębokie i nie dadzą się usunąć za pomocą łatanych kompromisów. Pomiędzy Lloydem George'm a stronnictwem konserwatywnem od ukończenia wojny istnieje stan chronicznej dysharmonji i nieufności, który zaznaczał się nieraz w ciągu trzech ostatnich lat; obie strony mają na widoku bliskie wybory i muszą się zdecydować, czy chcą w nadchodzącej kampanji wystąpić razem, czy też uwolnić się od krępującego sojuszu.

Ewentualne ustąpienie Lloyda George'a oznacza koniec obecnej koalicji rządowej, oznacza zerwanie konserwatystów z odłamem liberałów i prawdopodobny powrót tych ostatnich do dawniejszych kolegów z pod znaku Asquitha.

Wbrew dawniejszym doniesieniom Pata i oświadczeniom naszych pism, okazuje się, że nie konserwatyści, lecz Lloyd George pierwszy podniósł kwestję rozwodową. Wystąpił on ostro przeciw manewrom wpływowego działacza konserwatywnego sira George'a Younqera, który już raz go oszukał w kampanji wyborczej w 1918 roku, gdy w niezbyt lojalny sposób pozbawił liberałów na rzecz swego stronnictwa kilkudziesięciu mandatów. Konserwatyści, w kwestji irlandzkiej, oraz w polityce zagranicznej mają wiele do zarzucenia premjerowi i chętnie by się go pozbyli, obawiają się jednak zerwania, gdyż obecna koalicja daje im poważne szanse wyborcze, a te nie są do utrzymania, jeżeli nastąpi zerwanie. To też znane filary stronnictwa konserwatywnego Balfour, Camberlain pośpieszyli nakłonić Lloyd George'a do pozostania.

Zewnętrznym argumentem, przemawiającym za tem, jest konieczny udział dzisiejszego premjera na konferencji genueńskiej, która zbiera się z jego inicjatywy i tylko pod jego kierunkiem może przynieść te wielkie rezultaty, jakich się od niej oczekuje. Jak się zdaje, Lloyd George zgadza się pozostać, lecz to nie przesądza wcale o najbliższej przyszłości.

Ponieważ chodzi o opinję, o przyszłe wybory, więc rzecz naturalna, iż tak znakomity agitator i taktyk wyborczy szuka do ustąpienia i zerwania z konserwatystami stosownej chwili. Może to zrobić nie tylko przed konferencją genueńską, lecz także i z większem prawdopodobieństwem — po niej.

W obecnym parlamencie konserwatyści mają tylu posłów, że nawet po zerwaniu z liberalnymi sojusznikami rozporządzaliby większością i mogliby zatrzymać władzę.

Ale rządy ich byłyby w każdym razie krótkie. Nowy gabinet Balfoura czy Chamberlain'a musiałby wystąpić ze swemi konserwatywnemi hasłami przeciw zwartej opozycji liberałów, radykałów i robotników aż do Labour-Party. Szanse konserwatyzmu w tej kampanji są minimalne; mógłby je tylko poprawić dalszy współudział Lloyda George'a i jego liberalnych zwolenników w istniejącej koalicji.

Vigil.

Pojedynki.

(e) Cały swiat, a właściwie mówiąc wszyscy posiadający jakąkolwiek kulturę zwalczają zwyczaj pojedynkowania się. I kościół także nakłada najcięższe kary za pojedynek. W tej sprawie tak katolicy, jak wolnomyślni idą ręka w rękę. Niedawno znów we Włoszech partje polityczne burżuliwie protestowały przeciwko pojedynkom. Z tego powodu pragnąłbym oświetlić tą sprawę wszechstronnie i dopuścić tem samem do głosu stronę, będącą za pojedynkiem.

Ogólnie rozpowszechniony jest pogląd, że pojedynek jest jakby dalszym ciągiem t. zw. sądów bożych. Ale jest to niesłuszne. Sądy boże zamienione zostały na torturę i były z najdawniejszych czasów podstawą sądowniciwa. Tam, gdzie oskarżony nie mógł okazać dowodów swej niewinności rozstrzygał los.

I dziś jeszcze znajdujemy sądy boże w Indjach, u wielu szczepów murzyńskich i w Ameryce w Sierra Leone, gdzie zostaje używana trucizna, dobywana z kory drzewnej, by dowieść winy czy niewinności oskarżonego. Jeżeli przeżyje ten sąd boży — jest niewinny. I w Rzymie stosowane były sądy boże. Pod skałą tarpejską znajduje się więzienie, w którem podobno nawet był więziony św. Piotr; a w więzieniu tem znajduje się wyobrażenie Jupitera z otwartemi ustami. Oskarżony kładł rękę w te usta i jeżeli ręka została mu ucięta był winny, jeżeli zaś nie — był niewinny.

I w niemieckiem sądownictwie sądy boże ogrywały dominującą rolę. Nazywano je Ordaliami, od słowa Ordal wyrok. Najłagodniejsza była forma tych sądów wtedy, gdy rozstrzygał los; następnie rozstrzygał pojedynek.

Ale były o wiele gorsze jeszcze formy tych sądów. Wspomnimy tylko o próbie ogniowej, gdy oskarżony zmuszony był przejść po rozpalonych gwoździach, albo musiał iść dziewięć kroków dźwigając rozpalone żelazo. Próba wody, zimna i gorąca, także zupełnie nie należała do przyjemności. Jeżeli na skórze oskarżonego, oblewanego wrzącą wodą, pokazywały się pęcherze, był winny. Przy „zimnej" próbie przywiązywano oskarżonemu jedną rękę do nogi i wrzucano do wody; jeżeli tonął, był winny. Ludzie możni znajdywali w takich wypadkach zastępców. Żona cesarza Sothara II miała być poddana próbie wodnej, ale znalazła zastępczynię. Była posądzona o wiarołomstwo, ale próba wypadła pomyślnie.

Gdy w średnich wiekach sądzono czarownice, bardzo często uciekano się do sądów bożych. Kościół jednak uporczywie zwalczał te sądy i zmieniały się one powoli w zwykłą torturę. Orężna walka oskarżonego, jako sąd boży, została z najdawniejszych czasów zniesiona i nie ma ona nic wspólnego z pojedynkiem.

Tak historja rozwoju, jak cel pojedynku nie mają nic wspólnego z sądami bożemi. W owych czasach bezpieczeństwo jednostki było stale zagrożone, większość ludzi nosiła broń i nic też dziwnego, że przy zatargach uciekano się do walki. — W ten sposób zginął ostatni potomek możnego rodu Cilly, Ulryk.

W Belgradzie, w przedpokoju króla Władysława wybuchła kłótnia między nim a Janem Hunyadji i ten ostatni zabił go. Takich scen widzimy mnóstwo w Trzech Muszkieterach, a także w Cyrano de Bergerac'u.

Brak oświecenia w wiekach średnich i ciągłe zatargi, wojowniczej szlachty, były powodem niezliczonych walk. Aby nadać im legalną formę i zmniejszyć ich liczbę został wprowadzony pojedynek. Był on wtedy wprost pożądany i przyczynił się ogromnie do złagodzenia obyczajów. Ale pojedynki stały się tak częstem i codziennem zjawiskiem, że Ludwik XIV zmuszony był nałożyć karę śmierci za pojedynek.

Mnóstwo szlachty zginęło wtedy i lekarstwo okazało się gorszem niż choroba; bo na każdego, który zginął w pojedynku, przypadał drugi, który ginął z ręki kata. Przypadek chciał, że ostatnia przyjaciółka króla, pani de Maintenon, jako mała dziewczynka w ten sposób straciła ojca. Cesarz Józef także wyznaczył karę śmierci za pojedynek. Tylko w Anglji, gdzie rycerze w krótkim czasie zamienili się w kupców i rolników pojedynki ustały.

U nas pojedynek jest niezbędny z tej prostej przyczyny, że my, szlachta, uznajemy sąd państwowy tylko przy najzwyklejszych przestępstwach. Gdyby sądy nasze odnosiły się do spraw honorowych w ten sposób, jak to czynią sądy w Anglji, pojedynek mógłby być zniesiony. Ale pod warunkiem, że sprawa odbywać się będzie przy drzwiach zamkniętych i że kara będzie się równała przestępstwu. W teraźniejszych warunkach honor szlachcica jest ciągle na szwank narażony. Gdy zatarg jest tego rodzaju, że wymaga dyskrecji, albo też wywołałby zbyt wielką sensację, nie możemy udać się do sądu; a jeżeli pomimo wszystko czynimy to, skutek jest zwykle marny. Bo cóż znaczy jakaś niewielka kara pieniężna? Obraza powinna być karana więzieniem albo utratą majątku. Gdy więc do sądu udać się nie można, a pojedynki są zabronione, rozluźniają się obyczaje i grozi upadek tak niezbędnej klasy, jak szlachta. Jestem tego zdania, że pojedynek jest instytucją pożyteczną, naturalnie gdy wszystkie prawidła zostają surowo przestrzegane i nie jest on tylko formą. — To co teraz nazywamy pojedynkiem, nie zasługuje na to miano. Z dawnych zwyczajów pozostała tylko nazwa. Pojedynek poważnie traktowany, może działać tylko dodatnio.

Naprzykład: prawdziwy parlamentaryzm jest wtedy tylko możliwy, gdy na każdą obrazę honoru odpowiedzieć można pojedynkiem. Gdy prawodawstwo nie jest w stanie obronić życia, spokoju domowego, honoru kobiety — pozostaje tylko pojedynek.

W Rzymie za czasów Juljusza Cezara i Scypjonów pojedynki były zbyteczne, gdyż prawodawstwo przewidywało wszystkie wypadki życia ludzkiego.

Widzimy więc, że pojedynek nietylko jest pożyteczny, ale jest niezbędny, tak długo póki społeczeństwo nie uzna, że honor jest najświętszem dobrem człowieka.

Gdy mi ktoś ukradnie futro, grozi mu rok więzienia, lecz gdy mi ktoś zabierze honor, płaci 20 lub 100 koron grzywny. Najmniej można się obyć bez pojedynku w sprawach miłosnych. Prostak płacze, gdy go żona zdradzi, szlachcic zaś zabija uwodziciela.

Słynny książę S. w Paryżu czynił jeszcze inaczej; a mianowicie wymuszał od swej bogatej żony ogromne sumy.

Ale i to już wszystko było. Wogóle jednak biorąc, stan szlachecki tryzma się ściśle tradycji. Pojedynek utrudnia i jednocześnie ułatwia zdradę małżeńską. Gdy zdradzony zostaje tchórz, udaje on, że o niczem nie wie, natomiast żona odważnego człowieka, niełatwo znajduje wielbicieli. I sądząc podług ilości wielbicieli, można łatwo odgadnąć kim jest mąż. Krwawy odwet jest jednym z najdawniejszych ludzkich zwyczajów. Jakżeż mężczyzna mógłby w inny sposób uchronić nietykalność i czystość swego domowego ogniska? Z drugiej znów strony kobiety muszą mieć możność pobawienia się. Im surowszą jest kara za zdradę małżeńską, tem lekkomyślniej, czyli bezmyślniej dokonywują ją kobiety. Jakżeż różni się nasze życie towarzyskie od amerykańskiego, gdzie za zdradą małżeńską nikt się nie mści; bierze poprostu i rozwodzi się. Dlatego nasz stosunek do pań jest jakkolwiek poufały, jednak zawsze pełen szacunku. Życie towarzyskie ogromnie zyskuje przez to. Niestety i tu w ostatnich czasach zaszły zmiany. Upadek dworu i armji jest powodem wielu niesympatycznych zmian w pojęciu o honorze. A, mam nadzieję, że każdy mi przyzna, że pomimo wszystko sądzi się stan kultury narodu podług jego pojęć o honorze.

Gdyby przeciwnicy pojedynku zastanowili się nad tem, musieliby przyznać, że pomimo wszystko nie stworzyli oni nic, coby mogło zastąpić pojedynek. Na to mają oni gotową odpowiedź: sąd honorowy. Ale jakież znaczenie ma sąd honorowy, skoro nie można dopilnować wyroku z bronią w ręku? Główną podstawą honoru jest wszak odwaga i dlatego na tysiąc wypadków, obraz jakichkolwiek jest dziewięćset wypadków tchórzostwa. Sąd honorowy powinienby w takich wypadkach skazywać na taką karę, przy której oskarżony byłby zmuszony wykazać odwagę. Ale w ten sposób wrócilibyśmy znów do sądów bożych, bo głównem przestępstwem człowieka było i jest tchórzostwo.

O tem świat zapomina. Pod groźbą zbrojnego odwetu łagodnieją obyczaje, ludzie liczą się z tem co mówią i czynią, bogacz staje się uprzejmy dla biedaka, a mądry dla głupca. A koniec końców pojedynek jest sprawą prywatną i rząd nie powinien tu mieć nic do powiedzenia. Wszelakie sporty pochłaniają o wiele więcej ofiar i nie są ani karane ani zabraniane. W ciągu 22 lat tego stulecia nie słyszałam o żadnym wypadku śmierci z powodu pojedynku, a to przecież jest prawie ćwierć wieku bez ofiary.

Spożywanie knedli stało się rzeczą o wiele niebezpieczniejszą, niż pojedynek, tembardziej, że taki pojedynek nie podlega klątwie kościoła. Kościół, gdy sądzi, kieruje się pewnemi zasadami i rzuca klątwę tylko tam, gdzie istnieje zamiar zabójstwa. Świat widzi w pojedynkach rodzaj hydry, a w rzeczywistości jest to rzecz dosyć nieminna, jest to właściwie mówiąc, zdegenerowane dziecko z pięknych czasów romantyzmu.

Ad. Sternberg

Udział rosyjskich organizacji społecznych w sprawie międzynarodowej walki z epidemjami.

W dniu 7 marca w lokalu komitetu rosyjskiego w Warszawie odbyło się posiedzenie rosyjskiego komitetu warszawskiego dla walki z głodem w Rosji w celu omówienia sprawy udziału rosyjskich organizacji społecznych w konferencji międzynarodowej dla walki z epidemjami na wschodniej granicy Polski, jaka ma się odbyć w dniu 20 marca r. b.

Na posiedzeniu obecni byli członkowie komitetu warszawskiego dla walki z głodem w Rosji, reprezentujący rosyjskie organizacje społeczne, osoby specjalnie zaproszone i prasa.

Wysłuchanie referatów: M. Joselewicza — o sytuacji w Rosji sowieckiej, J. Abarewicza, delegowanego przez komitet paryski ziemstw rosyjskich dla zbadania sprawy pomocy uchodźcom rosyjskim na wschodniej granicy Polski — jak sprawa ta przedstawia się w danej chwili i W. Boguckiego, kierującego walką z epidemjami w granicach Wielkiej Warszawy o pomocy sanitarnej dla uchodźców i mieszkańców strefy pogranicznej i o przyszłej konferencji w Warszawie.

Na posiedzeniu uchwalono jednogłośnie, że ze względu, iż zorganizowanie pomocy dla uchodźców z Rosji sowieckiej, ratujących się od śmierci głodowej i roznoszących zarazę przy przejściu przez wschodnią granicę Polski jest obowiązkiem moralnym emigracji rosyjskiej, a jednocześnie biorąc pod uwagę, że rosyjskie organizacje społeczne posiadają duże doświadczenie w sprawie walki z epidemjami, znające doskonale miejscowe warunki i ludzi, której to znajomości nie posiadają zagraniczni działacze sanitarni — niezbędnem jest powołanie rosyjskich organizacji społecznych, a przedewszystkiem zjednoczenie działaczy ziemstw i miast i Czerwonego Krzyża dla opracowania środków walki z epidemjami na wschodniej granicy Polski i zastosowania tych środków w praktyce.

Uznano również, że naczelne miejsce w sprawie zorganizowania tej walki pozostawić należy polskim instytucjom sanitarnym i organizacjom społecznym, w skład których wchodzą osoby obznajmione należycie z warunkami miejscowemi, władające językiem rosyjskim i mające doświadczenie w walkach z epidemjami w Rosji.

Postanowiono doręczyć konferencji jaka się ma odbyć w Warszawie specjalny memorjał, w którym przytoczone będą powyższe wywody.

W tym celu wybrano komisję pod przewodnictwem B. Butienki, w skład której weszli referenci, a także N. Bałanow, B. Herszelman i lek. Titowa.

Lwowianin — włoskim ministrem spraw zagranicznych.

Jak wiadomo, w niedawno powstałym nowym gabinecie włoskim figuruje jako minister spraw zagranicznych Schanzer. Ojciec obecnego ministra pochodził ze Lwowa, tutaj mieszkał przez kilka lat, następnie jednak przesiedlił się do Wiednia, poczem zaś z młodym, 6 letnim synem do Tryjestu, gdzie młody Schanzer zaliczony został w poczet stałych mieszkańców tego miasta!

Istniało zaś we Włoszech prawo, które tryjesteńczykom, przy jeżdżającym do Włoch, przyznawało na pierwsze żądanie włoskie pełne obywatelstwo, to zaś otwierało im wrota do wszelkiej karjery politycznej i państwowej na równi z rodowitymi włochami. Schanzer w Rzymie studjował prawo i opublikował kilka prac z dziedziny jurystyczno-państwowej, które, bardzo chwalebnie zapisane

Tajemnicze zwłoki z odciętą głową.

W nurtach rzeki wykryto trupa młodej 25-letniej kobiety.

Tajemnicze wypadki śmierci młodych kobiet, stają się czemś epidemicznem we Francji. Oto znów świeża sensacja kryminalna, która emocjonuje całą prasę francuską, a kryje w sobie jakąś zbrodnię potworną, pełną narazie tajemniczości.

Oto po południu w środę popielcową, trzech młodych ludzi z Largnac szło brzegiem rzeki Sumene ku lasowi, by rąbać tam drzewo na zrębie.

Nagle mieopodal od brzegu ujrzeli w zaroślach większy przedmiot o białym kolorze.

Jeden z tych ludzi zakasawszy spodnie, wszedł do wody mieopodal brzegu, by obejrzeć przedmiot leżący w zaroślach.

I oto z krzykiem powrócił do swych towarzyszy: W zawiniątku rozpoznał trupa ludzkiego i to trupa bez głowy. Wkrótce zwłoki tajemnicze wyłobyto na brzeg, poczem uwiadomiono żandarmerję i władze miejscowe, które przeprowadziły natychmiast wstępne badania na miejscu.

Pierwsze oględziny zwłok wykrytych wykazują, że nawpół skrępowane bielizną ciało, było zwłokami młodej 25-letniej kobiety. Głowy brakowało, przyczem odcięcie czaszki od kadłuba było uczynione tak, jakby sprawca rego potwornego mordu chciał w ten sposób uniknąć rozpoznania identyczności swej ofiary.

Zwłoki posiadały jeszcze ponad lewem kolanem i lewem biodrem dwie rany dość głębokie, które wedle opinji lekarzy, zadane zostały już po śmierci. Również szeroka blizna na prawem ramieniu mówiły o jakiemś świeżem oparzeniu.

Zwłoki nieszczęśliwej kobiety zostały odesłane do trupiarni, poczem następnego dnia przyjechali specjaliści z Paryża, celem dokonania zdjęć antropometrycznych i odcisków palców zamordowanej kobiety.

Przeprowadzone w całej okolicy badania tajemniczego zgonu tej kobiety, nie dały narazie żadnego rezultatu. Tylko komisarz policji do specjalnych poleceń wysłany na teren dokonanej zbrodni, telegrafował do władzy w Paryżu, że na linji kolejowej Bonry-Amelien, mieopodal dworca kolejowego Pollat, znaleziono wyrzuconą zapewne z pociągu walizę podróżną, zawierającą ubrania kobiece, mocno krwią zbroczone. Mieopodal walizy znajdowała się również para trzewików kobiecych.

Czy to odzienie i te trzewiki należały do zamordowanej kobiety?

Wedle opinji rzeczoznawcy-lekarza, zbrodnia została dokonana dwa, do czterech dni przed wyłowieniem zwłok z wody. Jeśli z datą tą zgodzi się znalezienie rzeczy skrwawionych przy torze kolejowym, wtedy pewne poszlaki dokonanej zbrodni mogą być drogowskazem dla dalszego śledztwa.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem, dzisiaj o godz. 1-ej w nocy, przeżywszy lat 59 mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, brat, teść i wujek

B. P.

NACHMAN LEWINSON

kupiec.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się dzisiaj w poniedziałek dnia 13 b. m. o godzinie 3-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Cegielnianej 57, o czem zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu stroskana

RODZINA.

Łódź.

Sprawy robotnicze.

Zebranie związku zawodowego robotników przemysłu spożywczego.

Wczoraj pod przewodnictwem p. Załęskiego odbyło się zebranie związku zawodowego spożywców. P. Komorowski referował sprawę nieprzestrzegania przepisów ustaw o pracy nocnej. Mówca wskazywał na fakt łamania tych przepisów przez właścicieli piekarń. Referent podkreśla, że szczególnie pracodawcy żydowscy nie przestrzegają odpowiednich przepisów.

P. Rapalski stwierdza, że kwesta pracy nocnej jest jednakowo aktualną obecnie we wszystkich krajach. Żydowscy pracownicy stwarzają konkurencję swym kolegom, gdyż właściciele piekarń, widząc, iż piekarnie zatrudniające robotników żydowskich, posiadają rano świeże pieczywo, wstępują w ich ślady i przekraczają przepisy ustawy.

Przedstawiciel związku zawodowego żydowskiego stwierdza, że żydowscy pracownicy solidarnie występują również przeciw tym, którzy nie przestrzegają przepisów o pracy nocnej.

Po dyskusji zostaje przyjęty wniosek, by zwrócić się do zarządu centralnego w Warszawie celem zwołania ogólno-krajowej konferencji w sprawie zniesienia nocnej pracy w piekarniach.

Następnie omawiano sprawę podwyżki. Zwołana już raz konferencja u inspektora pracy, nie doszła do skutku z powodu niestawienia się przedstawicieli piekarń. Następna konferencja została wyznaczona przez inspektora na jeden z najbliższych dni.

W związku z powyższym postanowiono decyzję w sprawie podwyżki uzależnić od wyników przyszłej konferencji. (bip).

Przez tanie zakupy

jeszcze przed podskoczeniem cen firma Szmechel i Rozner Łódź, Piotrkowska 100, filja 160 jest najtańsza w mieście i sprzedaje tanio:

Najnowsze palta damskie, kostjumy, suknie z wełny, szewiotu, bostonu, gabardiny, jedwabiu, etaminy etc. suknie i paletka dla dziewczynek oraz garniturki i paletka dla chłopców. 699—3

Wiadomości bieżące.

—o—

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Zmiennie, nocą przymrozki, wiatry z kierunków północnych, miejscami przelotny opad na Bugiem.

Temperatura najwyższa wynosiła w Warszawie plus 8,5 stop., najniższa minus 0,5 stop.

Minister Kamieński w Łodzi.

Wczoraj p. minister spraw wewnętrznych Antoni Kamieński przyjechał na kilka dni do Łodzi w sprawach wojewódzkich i dla wzięcia udziału w obradach ziazdu starostów województwa łódzkiego.

Na czas nieobecności powierzył swe funkcje p. wiceministrowi Dunikowskiemu.

Prolongata likwidacji miejsc sprzedaży trunków.

Wobec uchwalenia przez sejm w dniu 27 stycznia b. r. noweli, odraczającej do 1 stycznia 1923 roku likwidację zredukowanych miejsc sprzedaży trunków, ministerstwo skarbu poleciło izbie udzielać odnośnym przedsiębiorstwom dalszej prolongaty dla ich likwidacji do 31-go grudnia 1922 roku zgodnie z postanowieniem noweli i pod warunkiem wykupienia patentów na cały rok 1922 z wyjątkiem zakładów, zamkniętych za nadużycie, pociągające za sobą utratę koncesji. (bip)

Walka z drożyzną.

Wojewódzka komisja do badania cen i zysków na posiedzeniu, odbytem dnia 10 marca 1922 r. pod przewodnictwem wice wojewody dr. Garapicha po przeprowadzeniu dyskusji nad cenami artykułów powszechniego użytku wytyczonemi ostatnio przez powiatowe komisje oraz okr. komisję do badań cen i zysków w Łodzi, stwierdziła, iż obecna drożyzna spowodowana jest przedewszystkiem nadmiernemi zyskami, osiąganemi przez pośredników, którzy stają się przyczyną, iż artykuły te drożeją niepomiernie, zanim dostaną się od producenta do konsumenta.

Celem zapobieżenia spekulacji artykułami pierwszej potrzeby i powszedniego użytku ewentualnie ograniczenia minimum zysków handlu pośredniczego, wezwała komisja miejska i komisja powiatowa, by przy wytyczaniu cen brał pod uwagę jedynie rzeczywiste koszty produkcji oraz zysk sprzedającego, odpowiadający uczciwym zasadom kupieckim.

Kierując się temi zasadami, przeprowadziła komisja wojewódzka w uchwałach komisji powiatowych i komisji łódzkiej rozmaite zmiany, redukujące znacznie ceny wytyczone ostatnio przez tę komisję.

Nadto postanowiła się zwrócić do rządu o wydanie zakazu przemiału zboża na mąkę wyższych gatunków, celem oszczędzenia zboża.

W związku z mającym wejść w życie obniżeniem względnie zniesieniem ceł na rozmaite artykuły żywnościowe i z obawy, by artykuły, sprowadzone wedle zniżonych stawek nie stały się przedmiotem spekulacji, któraby wspomniane ułatwienia uczyniła iluzorycznymi, postanowiła komisja wojewódzka polecić okręgowemu urzędowi walki z lichwą w Łodzi, by do artykułów importowanych z zagranicy stosował ściśle dotyczące rozporządzenia min. aprowizacji z dnia 13 czerwca 1919 r.

Wedle tego rozporządzenia każdy importer towarów zagranicznych jest obowiązany bezwłocznie po nadejściu transportu zgłosić go w okręgowym urzędzie walki z lichwą, gdzie po przedstawieniu ścisłej kalkulacji opartej na dowodach, otrzyma cennik zatwierdzony przez okręgowa komisje do badania cen i zysków. Wreszcie wystosowała komisja telegram gratulacyjny do nowomianowanego ministra spraw wewnętrznych p. Antoniego Kamieńskiego, dotychczasowego przewodniczącego wojewódzkiej komisji do badania cen i zysków. (bib).

Sprzedaż znaczków pocztowych przez sprzedawców tytuniowych.

W myśl rozporządzenia ministerstwa skarbu nałożono obowiązek sprzedaży znaczków i druków wartościowych, pocztowych i telegraficznych na sprzedawców wyrobów tytuniowych.

Echa procesu komunistycznego.

Onegdaj w sali sądu okręgowego po odczytaniu wyroku, skazującego B. Warchiwskierównę na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, jeden z obecnych na sali mężczyzn wykrzyknął: „Oto jest sprawiedliwość"! Jak się okazało, młodzieńcem wyrażającym tak głośne niezadowolenie z wyroku był Szyja Gincberg zam. przy ul. Nowo-Cegielnianej 107. Spisano protokół, celem pociągnięcia Sz. do odpowiedzialności. (bip).

Kryminalistyka.

A taki jeszcze młody. Jan Stasiński zam. przy ul. Kilińskiego 121 zameldował, iż brat jego Antoni, lat 10, skradł mu 17 tys. mk. i weksli na sumę 180'00 mk. Antoni Stasiński został aresztowany i przesłano do sądu dla nieletnich.

Jubileusz Przybyszewskiego.

KRAKOW, 12 marca (Pat.) — W dniu wczorajszym odbył się w Krakowie uroczysty obchód jubileuszowy Stanisława Przybyszewskiego. Wszystkie pisma krakowskie poświęcają obszerne artykuły z działalności literackiej Stanisława Przybyszewskiego i podkreślają doniosłą rolę, jaką w historji polskiej twórczości odegrał jubilat. Wieczorem w teatrze imienia Słowackiego wystawiono dramat Przybyszewskiego „Matka". Teatr wypełniony był do ostatniego miejsca. W drugim akcie wystąpił przed kurtyną dyrektor teatru i w dorących słowach powitał obecnego w teatrze jubilata, poczem dał ogólny obraz jego twórczości dramatycznej.

Następnie im. teatrów jugosłowiańskich przemawiał p. Francines, który złożył Stanisławowi Przybyszewskiemu wieniec laurowy od teatru narodowego w Zagrzebiu. Przybyszewski ogromnie wzruszony, próbował odpowiedzieć w cichych słowach, lecz wzruszenie i burzliwa owacja uniemożliwiła mu. Owacje trwały w czasie apoteozy jego twórczości, którą przedstawiono na scenie teatru. Uroczystość miała przebieg niezwykle serdeczny i podniosły. Pisma podkreślają głęboki związek, jaki istnieje pomiędzy twórczością Przybyszewskiego z atmosferą Krakowa i tym duchem literackim, jakim na terenie Krakowa wytwarzał w działalności grupy literatów, do której należeli między in. Wyspiański, Berent, Artur Górski, a którego wyrazem było „Życie".

Jubileusz „Naprzodu" i posła Daszyńskiego.

KRAKÓW, 12 marca. (Pat). Wczorajszem obchodem [illegible] obchodu 50-lecia dziennika krakowskiego „Naprzodu". Z obchodem tym był połączony jubileusz 25-lecia posłowania p. Daszyńskiego, pierwotnie do parlamentu wiedeńskiego, a obecnie do Sejmu Rzplitej. W obchodzie wzięli udział posłowie Barlicki, dr. Bobrowski, dr. Marek, p. Niedziałkowski, dr. Perl, p. Szczerkowski i p. Zulawski oraz bardzo licznie zgromadzona publiczność. Poseł Daszyński wygłosił mowę o znaczeniu „Naprzodu", następnie przemawiali redaktor „Naprzodu" Hecker i wiceprezydent Krakowa dr. Bobrowski, który wygłosił mowę na cześć jubilata p. Daszyńskiego. Jubilatowi organizacje i instytucje polityczne złożyły dary jubileuszowe. Po przemówieniu posłów Niedziałkowskiego, Zulawskiego, Barlickiego, Perla, Szczerkowskiego oraz po koncercie odbyło się zebranie towarzyskie, które trwało do późnej nocy

Sprawa Rjeki.

RZYM, 12 marca (Pat). Giuratti przybywa dziś do Rzymu, celem porozumienia się z prezydentem ministrów Facta. Przewidują tu, że Giuratti zrezygnuje ze stanowiska gubernatora Rjeki.

PARYŻ, 12 marca (Pat). W. B. K. „Matin" donosi, że prezydent ministrów Facta odbył konferencję z jugosłowiańskim posłem Antonowiczem.

Konferencja miała na celu przyspieszenie załatwienia sprawy Rjeki. Jest życzeniem Włoch, ażeby nowy rząd w Rjece zapoczątkował politykę pokojową i pojednawczą.

„Sabotaż" na strejki.

JOCHANISBURG, 12 marca (Pat.) — Strejkujący robotnicy usiłowali zawładnąć miastem. W czasie walk wczorajszych zginęło ponad 100 ludzi.

JOHANISBURG, 12 marca (Pat) Samolot bombardował lokal pracowników, w którym znajdowali się strejkujący. Około 600 pomiędzy nich zostało zabitych.

Kary za strejk.

BERLIN, 12 marca (Pat) —Jak komunikuje ministerstwo kolei żelaznych rząd zwolnił ze służby 250 urzędników kolejowych za karygodne przekroczenia w czasie strejku, prócz tego wytoczono dochodzenie dyscyplinarne 340 urzędnikom.

Walka z monarchistami w Niemczech.

EILWESE, 11-go marca. (Pat. Gabinet Rzeszy zaakceptował rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, nakazujące usunięcie z gmachów i biur rządowych wszystkich oznak monarchistycznych.

Stinnes a bolszewicy.

„Temps" komunikuje, że przedstawiciel firmy Krupp-Wiedelldt pertraktuje w Londynie w sprawie monopolizacji rosyjskich kolei żelaznych na rzecz konsorcjum niemieckiego ze Stinnesem na czele. Dziennik dodaje, że Radek popiera plany Stinnesa.

Walka z epidemjami na wschodniej granicy Polski.

Rozmowa z dr. W Boguckim.

Dn. 20 b. m. odbędzie się w Warszawie międzynarodowa konferencja dla walki z epidemjami.

W sprawie tej współpracownik Aj. Russpress rozmawiał ze znanym działaczem społecznym, szefem wydziału sanitarnego przy samorządzie miejskim dr. Boguckim, który zaznaczył, że organizacja społeczna i samorząd ymiejskie nie zostały powołane przez rząd do opracowania programu konferencji, dlatego też może tylko sformułować życzenia powyższych organizacji i swój osobisty pogląd.

Nie ulega wątpliwości, że z nastaniem wiosny Europie, a przedewszystkiem Polsce, grozi fala różnorodnych epidemji, grasujących w Rosji.

Tyfus, cholera, a nawet dżuma zawitają do Polski razem z repatrjantami i teraz już należałoby stosować wszelkiego rodzaju środki zapobiegawcze.

Nie wiadomo czy członkowie konferencji dyskutować będą nad ogólnym planem działalności, czy też zajmą się organizacją samej walki. Podług opinji dr. Boguckiego na bardziej pożądanem byłoby przeprowadzenie następującego planu:

Wzdłuż granicy polskiej powinny być gęsto rozmieszczone punkty sanitarne i odżywcze, które miały by za zadanie filtrować wszystkich przybywających z Rosji. Sprawa ta musi być tak postawiona, aby o ile to możliwe, żaden repatrjant, ani uchodźca nie odczuwał przymusu i przykrości związanych z tego rodzaju instytucjami na granicy.

Dr. Bogucki uważa, że walka z epidemjami może mieć wynik pomyślny tylko w takim razie, o ile państwa zagraniczne ograniczą w niej swój udział do poparcia finansowego środków stosowanych przez rząd polski, który ze swej strony powinien wykorzystać w jaknajszerszym zakresie współpracę instytucji społecznych w Polsce, których walka z epidemjami skazana jest na niepowodzenie. Dr. Bogucki uważa za wskazane zapewnienie współudziału w pracy rosyjskich organizacji społecznych w Polsce, których przedstawiciele znają dobrze warunki miejscowe, posiadają długoletnie doświadczenie i wybitny zmysł organizacyjny, stwierdzony niejednokrotnie podczas wojny ostatniej, gdy związki ziemstw i miast odegrały nader wybitną rolę w walce z epidemjami.

Skrzynie

od wódek w większych ilościach natychmiast do sprzedania w Łodzi, ul. Południowa 23. Hurtownia Polska Franciszek Glugla i S-ka. 5/9—1

FABRYKA CZEKOLADY „PIAST"

Łódź, Cegielniana № 28

poleca swoje wyroby.

375—10

Czytajcie „Kurjer Wieczorny"

Na Węgrzech.

Hr. Bethlen obejmując gabinet węgierski, postawił za pierwszy cel swej polityki, położyć koniec niezdecydowanemu charakterowi parlamentu i doprowadzić do utworzenia silnej większości rządowej w w izbie. Wykonanie jednak tego postanowienia pozostało w sferze życzeń. Zanim premjerowi udało się je przeprowadzić, wygasły mandaty przedstawicielstwa ludowego. Na krótko przed rozwiązaniem się zgromadzenia narodowego udało mu się jednak zbliżyć do realizacji utworzenia większości rządowej, co ze względu na rozwiązanie parlamentu, bezpośredniego znaczenia mieć nie może, bez wpływu atoli na wybory nie pozostanie.

Doprowadził on mianowicie do koalicji partji malorolnych i dyssydentów, nadając jej miano chrześcijańsko-ludowo-mieszczańskiej partji. Prócz tego hr. Bethlen wezwał do przystąpienia do tej partji ugrupowania centrowe.

Narodowa partja centrowa, powstała z gruzów robotniczej partji narodowej Tiszy, kryje w sobie znaczne siły Węgier. Konserwatywne poglądy tej partji uległy w ostatnich czasach pewnej zmianie i premjer węgierski liczył na to, że z szeregów tej partji pozyska wielu zwolenników dla swych planów.

Partja ta istotnie dała poniekąd posłuch wezwaniu Bethlena. Część jej wstąpiła do partji chrześcijańsko-ludowo-mieszczańskiej z kilku wybitnymi politykami. Druga zaś część pod wodzą b. ministra handlu Heinricha założyła narodową partję mieszczańską. Ta druga część zobowiązała się także poprzeć rząd przy wyborach.

Także t. zw. partja porządku, w skład której wchodzi były minister sprawiedliwości Grecsak, b. sekretarz stanu Bolgar i wielu wyższych oficerów dawnej armji, postanowiła zgłosić swe przystąpienie do partji rządowej.

Znaczenie przystąpienia tych dwóch grup do partji rządowej leży w tem głównie, że przez to nastąpić muszą w partji rządowej silne przesunięcia.

Z jednej strony zblednąć musi klerykalny wygląd chrześcijańsko-ludowo-mieszczańskiej grupy—z drugiej zaś element czysto chłopski przez napływ nowych polityków musi ustąpić nieco w cień. Jak dalece ugrupowania włościjańskie pogodzą się z utratą swej decydującej siły, o ile ich przywódca Szabo-Nagyatad to zaszachowanie odparować zdoła i jak dalece wreszcie takie ukształtowanie pożytecznem będzie dla procesu konsolidacji Węgier w duchu demokracji — przyszłość najbliższa już okaże. Przywódca chłopski Szabo jest sprytnym praktykiem i prawdopodobnie nie zawaha się ani chwili, by z tych faktów nie wyciągnąć konsekwencji i znów nie rozpocząć polityki na własną rękę.

Osłabienie zaś partji zjednoczonej przez wystąpienie ludowców przedstawiałoby dla rządu poważne niebezpieczeństwo. Tem większe, że opozycja przystępuje do wyborów bardzo silna tak liczbowo, jak i moralnie. Po stronie opozycji walczą: niepodległościowcy (spadkobiercy Kossutha), partja niepodległościowo-chłopsko-mieszczańska, grupa Andrassy-Fryderyka, chrześcijańsko-społeczni demokraci, niezależni socjaliści i wreszcie partja „Odrodzenie". Temu naporowi opozycyjnych grup z trudnością przeciwstawić się może partja rządowa, przyczem trzeba zaznaczyć, że nawet bezpartyjni jak hr. Aponyi i baron Szterenyi stoją po stronie opozycji. Zapewne powstaną jeszcze nowe grupy. Słychać już nawet, że Szterenyi zamierza założyć partję liberałów.

Dalszy rozwój wypadków zależał będzie od rozstrzygnięcia, na podstawie jakiego prawa wyborczego dokonywać się będzie głosowanie. Im więcej odchylać się ono będzie od linji demokratyzmu, tem ściślejszego spodziewać się należy zespolenia grup opozycyjnych, w następstwie czego Węgrzy podzielą się na dwa obozy: konserwatywny i radykalny z ostro zarysowanymi programami. („Czas")

„Merkury Polski"

Księga poświęcona handlowi, przemysłowi, finansom i rolnictwu polskiemu

wyjdzie w roku 1922

przy współudziale wybitnych znawców spraw gospodarczych polskich i zagranicznych.

Poza treścią polską, zawierać będzie dział informacyjny, oraz adresowy w jezykach:

FRANCUSKIM
ANGIELSKIM
NIEMIECKIM
CZESKIM
ROSYJSKIM.

Agentury, przedstawicielstwa i Korespondenci we wszystkich miastach Rzeczypospolitej, oraz w centrach przemysłowych i handlowych zagranicy.

DRUK KSIĘGI PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ,
której objętość przewyższać będzie 1000 stron dużego formatu,
już się rozpoczął.

Ogłoszenia we wszystkich językach europejskich przyjmują specjalnie upoważnione biura i agentury ogłoszeń, oraz własni korespondenci handlowi w Polsce i większych miastach zagranicy.

Adres wydawnictwa księgi „Merkury Polski": Łódź, Piotrkowska 106, „ Piotrkowska 50.
Telefony: 199 i 799. 369—1

Dla p. p. Właścicieli Nieruchomości!

Zarząd II-go Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości niniejszym podaje do wiadomości, że otrzymał od Gazowni Miejskiej ograniczoną ilość **smoły** do smarowania dachów i uprasza p.p. Właścicieli nieruchomości o niezwłoczne zgłaszanie się i wpłacenie za takową do biura Stowarzyszenia Piotrkowska 46. Nadmienia się, że smołę mogą otrzymać właściciele domów, którzy nie są członkami stowarzyszenia, o ile przedstawią zaświadczenia odpowiednich Komisarjatów, że posiadają domy i potrzebna im jest smoła.
Członkowie Stowarzyszenia mogą zapisywać się również i na cement.
4396—2 II-gie Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, Piotrkowska 46.

Poważniejszy Dom Ekspedycyjny poszukuje **kilku samodzielnych**
Kierowników oddziałów
w większych miastach państwa oraz za granicą.
Tamże poszukiwany
samodzielny magazynier
Oferty do Adm. „Głosu Polskiego" sub. „T. A." 396—3

POL. TOW. CHEMICZNE
Oddział w Łodzi
lokal stow. techników
Łódź, ul. Andrzeja 3.

Biuro pośrednictwa pracy
pośredniczy w wynajdywaniu pracy dla: **chemików, farbiarzy i wykończalników** pośrednictwo bezpłatne. 3460—3

BRYLANTY,
perły, złoto, srebro, zegarki i różną biżuterję kupuję: płacę najsumienniej. 04—2
Sklep jubil. A. Heszkorn, Cegielniana 37, róg Piotrkowskiej

Dr. med.
Braun
Południowa № 23.
Specjalista chorób
skórnych i wenerycznych.
Przyj. od 10-1 i 5-8. Panie 4-5
903—10

Dr. MARJA
Józefów-Lewinsonowa
Chor. weneryczne i skórne
(dla kobiet i dzieci)
Godz. przyj. od 5—7 pp. i od 2—3 popoł.
Cegielniana 6.
WUZ 22/XI-21 3233—6

Kawaler poszukuje pokoju z meblami lub bez. Oferty sub „J S" do „Głosu" 538—1

Dr. I. Silberstrom
Zielona 11.
Choroby skórne i weneryczne
Przyj. od 4—8 Niedziela od 9—2. Panie od 4—5.
913—15

D. med.
Wł. Polakowski
ginekolog-akuszer
powrócił i wznowił przyjęcia od 4—6 przy ul.
Al. Kościuszki 53 m. 1. 825-10

Kupuję
meble, dywany, maszyny do szycia, futra, garderobę sprzęty domowe płacę najwyższe ceny. Wajcman, Dzielna 19. w sklepie. 803—13

Młode małżeństwo
poszukuje **2—3 pokoi** z kuchnią, cena nie krępuje. Oferty sub „G W" do „Głosu" 415—3

Rutynowany buchalter
poszukuje zajęcia w wieczorowych godzinach. Łaskawe oferty pod „R. R." uprasza się do adm. „Głosu" 595—1

Ogłoszenia drobne

A. A. A. Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, maszyny do szycia. Płacę najlepiej. Wajnrajch, Benedykta 19. 2909—15

A. A. A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny. Łaznik, Benedykta 28. m. 13, parter. 012—12

A. Sprzedam biurko, otomanę, kredens, stół, krzesła, szafę, lustro, garnitur salonowy, łóżka. Piotrkowska № 189, m. 9. 198—6

A. Kredens dębowy z lustrem, gabinet ciemny, otomanę, stół, krzesła, łóżka, materace, szafy, bieliźniarkę, kredens kuchenny sprzedam tanio. Sienkiewicza 59 m. 21, oficyna, drugie wejście, pierwsze piętro. 3436—4

Angielka z uniwersyteckiem wykształceniem udziela lekcji angielskiego. Oferty do „Głosu" pod „E. A." 399—3

Akuszerka E. Kozakiewicz Cegielniana № 8. Masaże. 00—0

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 3414—10

Do sprzedania, z powodu wyjazdu bardzo dobrze prosperujący — sklep komisowo-galanteryjny. Wiadomość Nawrot 54. Sklep komisowy. 5 9—1

Kupię futro damskie fokowe lub karakułowe. Oferty do „Głosu" sub „Futro". 3464—3

Lekarz weterynarji ul. Wschodnia 51. 546-5

Nauczycielka gimn. udziela lekcji francuskiego (konwersacji). Do kompletu mogą się zgłosić dwie osoby. Kilińskiego 106a m. 16, lewa oficyna. 3332—3

Oddam dziewczynkę nieochrzczoną na własność. Kilińskiego № 40. Wiadomość u p. Zylberszac. 545—2

Otomana, lustro, stół rozsuwany, 6 krzeseł, oraz biurko sprzedam. Krucza 4 m. 18. 514—2

Piekarnia w komplecie do wydzierżawienia od zaraz. Wiadomość: Ozorków, Kwiatkowski. 411-5

Palto jesienne używane do sprzedania. Pańska 49 m. 5. 526—1

Podmajstrowie, kwalifikowani stolarze będą przyjęci jako przyrzynacze i do przyrysowania materjałów do maszyn, jakoteż do nadzoru maszyn. Ul. Napiórkowskiego 59. 3457—6

Przybłąkał się pies foksterjer. Odebrać można za zwrotem kosztów: ul. Traugutta № 11, restauracja 3453-3

Przyjmę szycie w domach prywatnych. Oferty pod „A. Z" 495—2

Rower męski i damski z wolnemi kołami, mało używane do sprzedania. Pomorska 80 m. 27, II piętro, front. 590—3

Student udziela lekcji, przysposabia do egzaminów. Spec.: polski, łacina. Piotrkowska № 16 m. 22 3449-3

Służąca potrzebna zaraz umiejąca gotować i sprzątać. Andrzeja 56. m. 5, od 3—4. 433—2

Stolarzy i robotników, którzy pracowali przy biurkach dębowych, jakoteż robotników maszynowych przyjmujemy w godzinach od 5 — 6 wiecz. Napiórkowskiego 59. 3452—6

Torebki, paski paciorkowe i dżetowe do sprzedania Andrzeja 48, m 13 3 piętro, lewa oficyna. 544—10

Zamienię pokój z kuchnią w okolicy Górnego Rynku przy ul. Nowo-Zarzewskiej 51 m. 9, I piętro na takież lub 2 pokoje z kuchnią przy kolei fabrycznej. 541-3

Zagubione dokumenty:

Fajngold Jadwiga zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 475—3

Jakubowicz Bejnisz zagubił kartę powołania roczn. 1886, wydaną w Łodzi. 3450—3

Lewenson Józef Berek zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi oraz kartę powołania roczn. 1894. 571—3

Mordka Klajnbaum zgubił paszport polski i patent II kategorji, wyd. w Łodzi. 540—3

Parzęczewski Szmul zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 642—3

Rundstein Juljan zgubił paszport okupacyjny wydany w Łodzi. 488-3

Rapoport Etla zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 3519—3

Wiaderny Nikodem zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 467-3

Zaginął portfel, zawierający dowód zaliczkowy na sumę 141.760 mk. za № 7942, wystaw. przez biuro eksp. „Jakor" na zlec. H. Fogel, płatny 8 kwietnia 1922 r. Zwrócić: Senatorska № 30, Hugo Ramisz 459—3

Książki, szkolna mapa Azji (niemiecka), „Myśl Niepodległa" od № 1, za bezcen Skwerowa 3, Pawłowski. 468-1

Na przedmieściu Bydgoszczy, do stosowne na letnisko, odnajęcia u Łodzian pokój dla 1—2 pań Oferty do „Głosu" sub. „Łodzianie" 505—1

Zdun przestawia piece, kuchnie na sposób angielski z nowoczesnym ulepszonym systemem kanałów. Przejazd № 33 m. 4. 3461—2

Pokost czysto lniany
poleca najstarsza fabryka pokostu egz. od 1848 roku
A. Kociołkiewicz i S-ka
WARSZAWA
Jerozolimska 18, tel. 22-97. 3510—2

W ogródku dziecięcym.
Z dniem 1 kwietnia otwieram dla dzieci w wieku przedszkolnym większy komplet froeblowski w lokalu własnym z ogrodem, Pomorska 105 m. 4.
Sala zajęć obszerna. Ogród do podziału na grządki dla dzieci.
Zapisy przyjmuje codziennie przed i po południu.

Poszukuje się kasy ogniotrwałej
Oferty szczegółowe z podaniem ceny, wymiarów i firmy pod „Z. E. 9" do Adm. „Głosu Polskiego". 593—2

Technik-kalkulator
mający kilkuletnią praktykę warsztatową teoretyczną i biurową, nabytą w warsztatach zagranicznych, obeznany z budową maszyn i fabrykacją masową, wykwalifikowany kalkulator, biegły rysownik i specjalista w pracach tokarskich
pragnie zmienić posadę.
Łaskawe oferty sub „Technik" do adm. „Głosu Polskiego" 3521—2

Poszukuję na 20--30
mechan. warsztatów na gładkie roboty ewentualnie i więcej do 60 cali. Pożądana byłaby robota z cienkiej przędzy. Gdańska 108 m. 8 491—2

Inżynier-mechanik
z długoletniem doświadczeniem i kapitałem pragnie objąć istniejące i zaprowadzone biuro techniczne, lub też przystąpi do większej firmy technicznej jako wspólnik. Zgłoszenia w administr. „Głosu Polsk." pod „Inżynier". 393—

Pasy z sierści wielbłądziej I.a
(znacznie wytrzymalsze i tańsze od skórzan.) od 50 do 280 mjm
(od Mkp. 1500. — do Mk. 9500. — za 1 metr.)
Ceny bezkonkurencyjne. Większe ilości na składzie. 373—2
Próbki na żądanie
Hurtownia pasów, szczeliw etc. Biuro techniczne i elektrot. „ZENIT" Sp. z ogr. odp. Kraków, ul. Szpitalna 7.

Wiedeńskie kapelusze damskie
obejrzeć można przy ulicy Andrzeja № 31, m. 5, z frontu II-ie piętro, od poniedziałku 3-ej godziny po południu. 3470—3

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 650.—, Kwartalnie Mk. 1950.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 50.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 750. Kwartalnie 2250.— Zagranicą Mk. 1200.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ...TCZAJNE 40 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. DROBNE: 15 mk. za wyraz najmniej 150 mk. Poszukiwanie pracy oraz zgubione dokumenty po 10 mk. NADESŁANE: przed tekstem 120 mk, w tekście 150 mk. po tekście 75 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 65 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 6100 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicz. o 100 proc. drożej od miejsc. Ogłoszenia w wydaniach niedzielnych i świątecznych 25 proc. drożej. Za termin. druk ogłoszeń i ofiar adm. nie odpowiada.

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.